

STOSUNKI ZACHODNIONIEMIECKO-AMERYKAŃSKIE

(lipiec-grudzień 1972 r.)¹

Drugą połowę roku 1972 w dziedzinie stosunków międzynarodowych charakteryzowało kontynuowanie szeregu inicjatyw z poprzedniego okresu, wywierających istotny wpływ na dwustronne relacje USA-NRF. Zwłaszcza pełna początkowej rezerwy zgodność Bonn i Waszyngtonu co do wschodniej polityki rządu kanclerza Brandta została w omawianym okresie pogłębiona, a to przede wszystkim w wyniku zmiany stanowiska administracji Nixona. Potwierdzeniem realizmu rządu Brandta było doprowadzenie do układu zasadniczego między NRF a NRD, co z kolei w dużej mierze stworzyło sprzyjający klimat dla organizowania przygotowawczej sesji w Helsinkach, pomyślanej jako wstęp do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy (EKBW). Także przekonujące zwycięstwo wyborcze zachodnioniemieckich socjaldemokratów oraz zdecydowane zwycięstwo Richarda Nixona w wyborach, stanowiło pomost dla dalszego zacieśniania więzów między NRF a USA. Fakty te w dużym stopniu umożliwiały uzgodnienie wspólnych celów i założeń zarysowującej się pokojowej współpracy na europejskim kontynencie. Również zasadniczy wkład finansowy NRF do budżetu „euro-grupy”, zmierzający m. in. do utrzymania militarnej obecności USA w Europie, co pokrywało się z założeniami strategiczno-politycznymi rządu waszyngtońskiego, wpłynęło na dobre stosunki NRF-USA. Znajdowało to odzwierciedlenie w wystąpieniach przedstawicieli obu państw na posiedzeniach różnych gremiów paktu północno-atlantycznego, odbytych w drugiej połowie 1972 r.

WYBORY W USA I NRF

Budzące duże zainteresowanie opinii światowej wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych (7 XI 1972 r.) zakończyły się — jak przewidywano — zdecydowanym zwycięstwem Nixona. Komentatorzy zgodnie stwierdzili, że tym razem w wyborach amerykańskich główną rolę odegrały spektakularne sukcesy osiągnięte osobiście przez Nixona w zakresie polityki międzynarodowej. W komentarzach zachodnioniemieckich podkreślano m. in., że Nixon miał odwagę zainicjować kurs odprężenia ze Związkiem Radzieckim i Chinami uznając przy tym, że siły militarne USA oraz Zachodu są zasadniczym warunkiem prowadzenia nowej polityki odprężenia. Stąd też, nie zważając na możliwe negatywne reperkusje wewnątrz opinii amerykańskiej, przeciwstawił się zakusom zredukowania sił zbrojnych USA w Europie. Również w sposób niedogmatyczny zdecydował się podpisać ze Związkiem Radzieckim porozumienie w ramach SALT, wiodące do zahamowania tempa zbrojeń strategiczno-nuklearnych. W razie zwycięstwa McGovern, Europa zachodnia mogłaby się spodziewać redukcji wojsk USA na tym kontynencie, natomiast Nixon jeszcze przed wyborami głosił, że pierwsze kroki po swojej nominacji skierować zamierza na kontynent europejski, gdzie spodziewa się przedyskutować zasady „nowego partnerstwa atlantyckiego”, dostosowanego do istniejącego obecnie potencjału stron.

Zdaniem niektórych obserwatorów zachodnioniemieckich, po zwycięstwie wy-

¹ Por. tegoż autora półroczne opracowania stosunków zachodnioniemiecko-amerykańskich publikowane na łamach „Przeglądu Zachodniego” („PZ”) 1961 r. Ostatnie w nrze 4/1972, ss. 353 - 366.

borczym Nixona i po zakończeniu wojny wietnamskiej, wydatki wojskowe USA będą nadal wzrastać, co z kolei zmuszeni będą również uwzględnić europejscy sojusznicy, wnosząc konkretne wkłady i to nie tylko finansowe (burden sharing). Mowa tu także o koncesjach gospodarczo-walutowych ze strony państw Europy zachodniej, jak również o konieczności podejmowania przez nią większej odpowiedzialności politycznej i polegania na własnym potencjale. Innymi słowy, przyszły poziom sił militarnych USA w Europie winno się odpowiednio dostosować do planów Europy zachodniej na odcinku jej obrony².

Podkreśla się przy tym, że „era negocjacji — według koncepcji Nixona — oznacza stopniowe przechodzenie na wyższy szczebel cywilizacji światowej, którą winno się zbudować i oprzeć na technologii broni nuklearnej, aby wzajemnie — w sposób optymalny — zabezpieczyć możliwości przetrwania ludzkości”³.

Obserwatorzy amerykańscy, powołując się na uwagę H. Kissingera, że „rok 1973 będzie rokiem Europy”, podkreślają, iż ta prognoza napełni jednych przywódców europejskich uczuciami nadziei, innych — niepokoju. „Nadzieja Europy polega zaś na tym, że gdy Stany Zjednoczone wyplątają się z wojny wietnamskiej, wówczas prezydent Nixon zwróci baczniejszą uwagę na sprawy Europy i pomoże rozstrzygnąć nie jeden nabrzmiały problem, którego rozwiązania dalej nie można już odkładać”⁴.

W okresie przed wyborami w Niemczech Zachodnich (19 XI 1972) oficjalne koła polityków amerykańskich zajmowały stanowisko neutralne wobec ostrych rozgrywek międzypartyjnych w NRF. Znany publicysta amerykański C. L. Sulzberger pisał:

„W Waszyngtonie nie ma obecnie żadnych uprzedzeń. Nie uważa się już socjaldemokratów zachodnioniemieckich za wrogów. Co więcej, panuje respekt i podziw dla Brandta, bohatera Berlina Zachodniego, gdzie sprawował niegdyś urząd nadburmistrza (...). Stany Zjednoczone — niezależnie od coraz wyraźniej manifestowanej niechęci do interweniowania w sprawy innych narodów — mogą bez trudu współpracować z każdą partią, która będzie przewodziła najbliższemu rządowi bońskiemu. Dobrze współdziałało się z Brandtem przez trzy ostatnie lata”⁵.

W korespondencji z Waszyngtonu dziennik „Frankfurter Rundschau” tak skomentował stanowisko opinii publicznej USA po wyborach w NRF:

„(...) Do ostatniego momentu wyborów oficjalna Ameryka była neutralna, lecz po ogłoszeniu wyników stwierdzano, że sukces Brandta posiada wielkie znaczenie dla polityki odprężenia USA w stosunkach z ZSRR, dla przygotowania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz dla negocjacji na temat wzajemnej i wyważonej redukcji sił, zauważano też, że polityka wschodnia NRF harmonizuje z planami Nixona (...). Panuje opinia, że obywatele NRF okazali gotowość porzucenia wielu powojennych przekonań i myśli oraz zmanifestowali wzrastające zaufanie do swej demokracji”⁶.

W jednym z komentarzy amerykańskich czytamy m. in.:

„Wyborcy zachodnioniemieccy w sposób niespodziewanie przekonywający po-

² „Die Welt” z 9 XI 1972; „Rheinischer Merkur” z 10 XI 1972; „Frankfurter Rundschau” z 24 XI 1972.

³ „Die Welt” z 13 XI 1972.

⁴ „International Herald Tribune” z 1 XII 1972.

⁵ „International Herald Tribune” z 17 XI 1972.

⁶ „Frankfurter Rundschau” z 21 XI 1972 r.

twierdzili słuszność uporczywych wysiłków, zmierzających do pogodzenia się z Europą wschodnią (...) Był to pierwszy od czasu utworzenia Republiki Federalnej w 1949 r. przypadek, że partie Unii chrześcijańskiej znalazły się na drugim miejscu (...) Wyborcy zachodniemieccy wykazali, że popierają normalizację stosunków z ZSRR i Polską, nawet jeśli oznacza to nieodwołalne uznanie utraty terytoriów wschodnich, będących obecnie częścią ZSRR i Polski (...) Przede wszystkim jednak wynik wyborów stanowi spektakularny zysk osobisty Willy Brandta, którego wysiłki na rzecz odprężenia przyniosły mu pokojową nagrodę Nobla”⁷.

Komentatorzy wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych podkreślali jeszcze jedno wyjątkowe zjawisko zauważone zarówno w USA, jak i NRF, gdzie z reguły wewnętrzne problemy kraju stanowiły główny element walki wyborczej. W 1972 r. było inaczej. Jak stwierdzała „International Herald Tribune”, „zarówno w NRF jak i w USA po raz pierwszy decydującą rolę w wyborach odegrała problematyka międzynarodowa”⁸.

PRZYGOTOWANIA DO EKBW

Okres poprzedzający przygotowawcze rozmowy do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz okres przed jesiennymi sesjami gremiów NATO sojusznicy paktu północnoatlantyckiego poświęcili na wyrównywanie sprzeczności i uzgadnianie stanowisk wobec wspomnianych akcji politycznych, dotyczących przede wszystkim relacji Wschód-Zachód.

Wizyta prezydenta Nixona w ZSRR (w końcu maja 1972 r.) i zawarte wówczas porozumienia bilateralne wywołały niemało pretensji członków NATO do amerykańskiego sojusznika. Uważano, iż dwustronne negocjacje w Moskwie były wyrazem lekceważenia wspólnej polityki paktu północnoatlantyckiego. Wyrażono też opinię, że Zachód stracił wiele atutów w przetargach z ZSRR, a nawet poczynił ustępstwa w zakresie własnych pryncypiów, co będzie trzeba wyrównać w trakcie rozmów przygotowawczych do EKBW w Helsinkach⁹.

Ślady takich ocen wizyty Nixona w Moskwie znaleźć można było również w komentarzach i nieoficjalnych wypowiedziach rzeczników polityki bońskiej. Dużą aktywność w osłabianiu takich nastrojów wykazał w tym czasie nowy ambasador USA w Bonn Martin Hillenbrand. W udzielonym dnia 6 VIII 1972 r. wywiadzie dla *Deutschlandfunk* zdementował on przede wszystkim pogłoski, jakoby USA i ZSRR rozpoczęły dwustronne rozmowy na temat redukcji sił zbrojnych w Europie. Powołując się na oświadczenie Nixona, Hillenbrand stwierdził, że wojsko amerykańskie pozostanie w Europie przez czas nieograniczony, może nawet do roku 2000.

„Nikt bowiem w rządzie USA ani żadna z odpowiedzialnych osobistości w Waszyngtonie nie wierzy, aby bez obecności wojsk amerykańskich na tym obszarze można było prowadzić korzystną i aktywną politykę (...) Polityka USA nie zmierza do neutralizacji Europy i należy bronić sił sojuszu atlantyckiego jako niezbędnego warunku sukcesu polityki wschodniej i amerykańskiej polityki wobec Wschodu”.

Dając wyraz amerykańskim zastrzeżeniom wobec projektowanej EKBW, Hil-

⁷ „International Herald Tribune” z 21 XI 1972.

⁸ „Trybuna Ludu” z 22 XI 1972.

⁹ „International Herald Tribune” z 27 VIII 1972.

lenbrand stanowczo odrzucił możliwość „finlandyzacji” (aluzja do EKBW) i neutralizacji Europy¹⁰.

Łatwo w wypowiedzi Hillenbranda wskazać stwierdzenia kierowane wyłącznie pod adresem opinii zachodnioniemieckiej, zwłaszcza gdy akcentował zamierzenie utrzymania dotychczasowego stanu kontyngentów amerykańskich w Europie na czas nieograniczony; problem ten stanowi wyjątkowo drażliwy punkt w stosunkach amerykańsko-zachodnioniemieckich.

W okresie przygotowań do jesiennych akcji politycznych nie brakowało też wypowiedzi odbiegających od ogólnej atmosfery w stosunkach międzynarodowych. Tak np. przewodniczący komitetu planowania obrony NATO gen. Johannes Steinhoff w swym oświadczeniu dnia 13 IX 1972 r. stwierdził, że sojusz atlantycki winien zbudować skuteczną obronę przeciwko każdej formie agresji oraz że nie należy osłabiać czujności i poddawać się nastrojom euforii z powodu tendencji odprężeniowych. Podkreślił przy tym, że Związek Radziecki posiada przewagę w zakresie lotnictwa, floty morskiej i broni nuklearnej¹¹.

Elementy uspokajające i neutralizujące nastroje antyamerykańskie, zauważone w środowiskach politycznych Europy zachodniej, zawierał wywiad prasowy udzielony dnia 16 XI 1972 r. przez doradcę prezydenta Nixona — Henry Kissingera. Powiedział on m. in.:

„Znajdujemy się obecnie u końca epoki, w której problemy bezpieczeństwa militarnego mogły stanowić same w sobie cement scalający Zachód. Obecnie stosunki atlantyckie trzeba dostosować do wyłaniającej się Europy bardziej zjednoczonej i ekonomicznie silniejszej, jak również do ogólnych tendencji panujących w świecie, a które idą w kierunku zastąpienia konfrontacji przez negocjację. Oto powód, dla którego sygnalizowałem (prezydentowi Pompidou i premierowi Heathowi) w imieniu prezydenta USA, że Nixon — gdy upora się z trudnymi problemami polityki wewnętrznej — zamierza ustalić głębsze i szersze konsultacje z naszymi przyjaciółmi europejskimi, aby ułożyć nasze stosunki na płaszczyźnie bardziej konstruktywnej i dynamicznej”¹².

Duże wrażenie wywołał artykuł odchodzącego ze stanowiska ambasadora USA przy EWG Roberta Schaetzela opublikowany na łamach periodyku EWG „Europe”. Schaetzel zarzucił administracji amerykańskiej, że w ciągu ostatnich lat nie rozumiała ona i źle oceniała rozwój Europy zachodniej, zapominając o roli kontynentu w polityce USA. Schaetzel skrytykował rząd amerykański, że zajmował się Wietnamem, Chinami, ZSRR i Bliskim Wschodem, mniej uwagi poświęcając Europie zachodniej. W swym artykule domagał się wypracowania nowego stosunku do Europy zachodniej, ponieważ wyłaniają się liczne, nowe problemy. Do takich zaliczył m. in. możliwości zmniejszenia wojsk USA stacjonujących w Europie, ostrzegając zarazem przed konsekwencjami redukcji. Zwrócił także uwagę, że Europa zachodnia nie posiadająca własnego potencjału militarnego może przystąpić do nowych układów z ZSRR¹³.

Do zarzutów postawionych przez Schaetzela ustosunkował się ustępujący z funkcji ambasadora USA w Paryżu Arthur Watson. Opowiadając się wyraźnie po stronie administracji amerykańskiej, pisał on m. in.: „Był okres, kiedy Amery-

¹⁰ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 7 VIII 1972 i 11 VIII 1972.

¹¹ „Die Welt” z 14 IX 1972.

¹² „Der Tagesspiegel” z 15 IX 1972.

¹³ „International Herald Tribune” z 1 X 1972.

kanie mieli dominujące wpływy w Europie. Obecnie problemem dla nas i Europejczyków pozostaje łagodne odejście: oczywiście nie w sensie ekonomicznym i militarnym, a w znaczeniu psychologicznym (...). Moim zdaniem następuje ewolucja i to ewolucja zdrowa: od Europy półzależnej do Europy współ- i równorzędnej Stanom Zjednoczonym. Nie jesteśmy już seniorem i juniorem w partnerstwie, lecz równorzędnymi partnerami (...) Nikt z nas nie może przewidzieć przyszłości, ale należy podkreślić, że w czasie rządów Nixona nie doszło do zasadniczej redukcji wojsk USA w Europie; to stanowisko podtrzymuje obecna administracja, mimo głębokich oporów istniejących w Ameryce. Dlaczego ambasador Schaezel obawia się, że administracja Nixona podczas swej drugiej kadencji miałaby uczynić to, czego nie dokonała w czasie swej pierwszej kadencji, nie wiem. Zobowiązanie naszego kraju co do obrony Europy pozostało niezmiennie przez bez mała trzydzieści lat (...) Samo takie zobowiązanie stało u kolebki amerykańskiej polityki zagranicznej¹⁴.

Ambasador Hillenbrand, występując w zachodniobierlińskim „Amerika Haus”, powiedział: „Nasze gwarancje dla bezpieczeństwa Berlina (Zachodniego — przyp. M. J.) w tych czasach pokoju i postępu pozostają tak mocne, jak w owych mniej przyjaznych latach¹⁵”.

Miesiące letnie wypełniły liczne konsultacje państw członkowskich NATO w sprawie zwołania wstępnej sesji EKBW. Synchronizowaniem i uzgadnianiem poglądów, wniosków i projektów w tym zakresie zajmowała się Stała Rada NATO w Brukseli, która już 27 VII 1972 r. przedstawiła plan wyjściowego stanowiska sojuszu atlantyckiego wobec projektu EKBW. Pozostawały jeszcze do rozstrzygnięcia szczegóły techniczne, przy czym z powodu wyborów prezydenckich w USA, zgadzano się na odbycie sesji przygotowawczej do EKBW w końcu listopada 1972 r. w Helsinkach. Niektórzy członkowie NATO wykazywali nadal tendencje do wiązania EKBW i MBFR (*Mutual Balanced Force Reduction* — wzajemna i wyważona redukcja sił), przy czym dyskutowano także możliwość wysłania do Moskwy przedstawiciela NATO, który przeprowadziłby w stolicy ZSRR sondaż na temat MBFR¹⁶.

Sprawa zwołania sesji przygotowawczej do EKBW posunęła się wyraźnie naprzód po wizycie H. Kissingera w Moskwie, gdzie prowadził on rozmowy na ten temat. Po powrocie oświadczył, że wprawdzie Stany Zjednoczone nie odnoszą się entuzjastycznie do EKBW, niemniej strona radziecka przedstawiła propozycje godne „ogólnego zainteresowania”. ZSRR zgodził się na pewne powiązanie EKBW i MBFR, oraz na rozpoczęcie dyskusji sądażowych w sprawie MBFR po otwarciu przygotowawczej sesji do EKBW w Helsinkach w końcu listopada 1972 r. Obie konferencje będą miały charakter wstępny. Propozycje te zostały przedstawione Stałej Radzie NATO w Brukseli przez *senior aide* Kissingera, H. Sonnenfeldta i przez ambasadora USA przy NATO — Davida Kennedy'ego.

Tymczasem Stała Rada NATO skwitowała przekazane przez Kissingera propozycje stwierdzeniem, że stanowisko ZSRR „umożliwia odbycie spotkania na temat rozmów przygotowawczych w Helsinkach, podkreślając, iż państwa sojuszu atlantyckiego postulują, aby równoległe z EKBW rozpocząć rozmowy przygotowawcze na temat MBFR¹⁷”.

¹⁴ „International Herald Tribune” z 31 X 1972.

¹⁵ „Der Tagesspiegel” z 15 IX 1972.

¹⁶ „Frankfurter Rundschau” z 26 VII 1972.

¹⁷ „Le Monde” z 19 IX 1972; „International Herald Tribune” z 22 IX 1972.

Jedynie Francja od samego początku sprzeciwiała się rozmowom dotyczącym *MBFR*¹⁸, obawiając się wycofania w przyszłości wojsk USA z Europy.

Dnia 23 X 1972 r. Stała Rada NATO opowiedziała się za podjęciem intensywnych przygotowań do EKBW oraz za rozpoczęciem rozmów z ZSRR na temat *MBFR*. Jednocześnie sojusznicy NATO upoważnili Stany Zjednoczone, aby udzieliły one pozytywnej odpowiedzi na ostatnią propozycję radziecką dotyczącą chronologicznego powiązania EKBW z *MBFR*. Związek Radziecki wyraził wówczas gotowość rozpoczęcia rozmów sondażowych w styczniu 1973 r. z udziałem ZSRR, Polski, CSRS, NRD oraz USA, Anglii, NRF i krajów Beneluksu. Ponieważ Włochy, Grecja, Turcja, Dania i Norwegia (nie wchodzą do strefy Europy środkowej) obawiały się, że wycofanie wojsk mogłoby objąć ich terytoria, więc czyniły starania, aby w jakiejś formie zostały włączone do rozmów w sprawie *MBFR*. W NATO snuto projekty, aby kraje te otrzymały status obserwatorów oraz by były stale konsultowane¹⁹.

Dnia 28 X 1972 r. Stany Zjednoczone oświadczyły, że gotowe są rozpocząć rozmowy przygotowawcze na temat EKBW i *MBFR*. Decyzje te przekazał sekretarz stanu William Rogers ambasadorowi radzieckiemu w Waszyngtonie Anatolowi Dobryninowi po szczegółowych uprzednich konsultacjach z wszystkimi sojusznikami NATO. W wyniku tych konsultacji sojusznicy USA zgodzili się odbyć wstępne rozmowy przygotowawcze do EKBW w dniu 23 listopada 1972 r., a sondażowe rozmowy w sprawie *MBFR* w styczniu 1973 r.²⁰

W dniu 16 XI 1972 r. minister spraw zagranicznych Walter Scheel oświadczył, że sojusznicy NATO zaproponowali rozpoczęcie rozmów na temat *MBFR* w dniu 31 I 1973 r., przy czym noty w tej sprawie do ZSRR, Polski, CSRS i Węgier wysłane zostały przez USA, NRF, Kanadę, W. Brytanię i kraje Beneluksu. Identyczną notę wysłał rząd NRF do rządu NRD, zaznaczając, że NRF i NRD nie są „państwami obcymi”, a łączą je „stosunki specjalne”. Francja odmówiła, uważając, że problemy związane z *MBFR* powinno się włączyć do EKBW. Tzw. flankowe państwa NATO (Turcja, Grecja, Norwegia, Dania, Islandia) nie zostały objęte notami; przewidywano, że będą one uczestniczyły w *MBFR* na zasadach rotacji. Scheel zapowiedział też, że w nadchodzących latach siły obronne NATO będą nadal wzrastały i ulegną udoskonaleniu. Pozostaje pytanie, czy dla EKBW nie należałoby utworzyć specjalnej organizacji, która czuwałaby nad realizacją programu konferencji. Jak stwierdził Scheel, Zachód wolałby posłużyć się tu istniejącymi już organizacjami międzynarodowymi. W razie jednak, gdyby zaszła potrzeba powołania takiej specjalnej jednostki organizacyjnej, wówczas NRF proponuje jako miejsce jej funkcjonowania Berlin Zachodni²¹.

Sprawę uczestnictwa w rozmowach przygotowawczych do EKBW rozpatrywali też ministrowie spraw zagranicznych rozszerzonej EWG, uzgadniając wspólne sta-

¹⁸ „International Herald Tribune” z 25 IX 1972.

¹⁹ „Neue Zürcher Zeitung” z 25 X 1972.

²⁰ „International Herald Tribune” z 28 - 29 X 1972.

Na 12 dni przed rozpoczęciem rozmów przygotowawczych do EKBW w Helsinkach sekretarz generalny NATO, Joseph Luns, powiedział, że sojusznicy NATO wyrażają ostrożne poglądy na obie oddzielne konferencje. Według niego, od spotkania w Helsinkach będzie zależało, czy pójdziemy naprzód („result in Helsinki will determine, whether we go on!”) oraz że brak sukcesów w sprawie *MBFR* może wyrzucić złe wrażenie na opinii światowej. Luns zaznaczył również, że uczestnictwo w *MBFR* ze strony zachodniej będzie ograniczone do tych rządów, które posiadają swe wojska w NRF, chociaż inne kraje będą mogły także wziąć udział w negocjacjach dla „wyrażenia swych poglądów”. („International Herald Tribune” z 11 - 12 XI 1972).

²¹ „International Herald Tribune” z 17 XI 1972.

nowisko na sesję w Helsinkach. Podczas dwudniowych obrad w Hadze ministrowie postanowili, że EWG reprezentować będzie przedstawiciel Holandii, z mandatem obowiązującym do końca grudnia 1972 r.²²

SESJA GREMIÓW NATO

Jesienne sesje poszczególnych gremiów NATO zainauguowało posiedzenie grupy planowania nuklearnego w Londynie (26-27 X 1972) obradujące przy drzwiach zamkniętych. Według informacji jakie przeniknęły z sali obrad, zajmowano się — ogólnie biorąc — możliwościami zastosowania taktycznych broni nuklearnych w razie konfliktu między Wschodem a Zachodem. Obecny na sesji sekretarz obrony USA Melvin Laird wyjaśnił następstwa wynikające z podpisanej przez ZSRR i USA umowy na temat ograniczania defensywnych broni atomowych. Podczas sesji dyskutowano również problem zachowania równowagi obronnej między NATO a Układem Warszawskim. W posiedzeniu, któremu przewodniczył sekretarz generalny NATO Joseph Luns, uczestniczyli ministrowie obrony NRF, USA, W. Brytanii, Danii, Włoch, Belgii i Turcji. W osiemnastym posiedzeniu zgromadzenia parlamentarzystów NATO w Bonn (19-23 XI 1972 r.) uczestniczyło około 200 osób reprezentujących 14 krajów. Ze Stanów Zjednoczonych przybyło 36 senatorów i posłów do kongresu. Obrady trwały 5 dni (dwa dni posiedzeń komisji i trzy dni sesji plenarnych). W trakcie obrad omawiano przygotowania do wstępnej sesji EKBW, sprawę rozmów sondażowych na temat MBFR, kwestie związane z negocjacjami SALT, problemy wynikające ze wzrastającej roli „euro-grupy” i rozszerzonej EWG. W dyskusji przewijały się dwie tendencje odprężeniowe i zimnowojenne, co znalazło swój wyraz w końcowych rezolucjach mających charakter zaleceń.

Akcenty odprężeniowe zaznaczyły się zwłaszcza w wypowiedziach dotyczących zbliżających się rozmów przygotowawczych do EKBW w Helsinkach. W związku z tym padły sugestie co do potrzeby utworzenia stałego organu konsultacyjnego w razie pomyślnego zakończenia konferencji wstępnej w Helsinkach. Zaaprobowano także przygotowawcze rozmowy do MBFR. Odzwierciedleniem pozytywnych tendencji były obrady prowadzone w ramach komisji politycznej, gdzie apelowano o rozszerzenie i intensyfikację dialogu między Wschodem a Zachodem idącego w kierunku zakończenia wyścigu zbrojeń na zasadach wspólnie wypracowanych i skoordynowanych. Jednocześnie podnoszono konieczność zintegrowania obrony europejskiej i to w ramach działającej już „euro-grupy”. W tym celu należałoby wszcząć rozmowy na temat wzmocnienia współpracy atlantyckiej. W różnych wypowiedziach znaleźć można było aluzje zarzucające prezydentowi Nixonowi, że podczas wizyty w Moskwie prowadził rokowania bez uprzedniej pełnej konsultacji ze sojusznikami NATO. Były one wyrazem obaw przed ewentualnością przekształcenia się stosunków USA-ZSRR w dialog dwóch wielkich mocarstw. Odnotować także należy fakt wystosowania apelu do wszystkich członków NATO, aby uzgodnili oni „swą politykę we wszystkich sprawach dyskusyjnych, a to w związku ze zbliżającymi się wstępnymi rozmowami w Helsinkach”.

Wypowiedzi przypominające okres „zimnej wojny” zawierały najczęściej manifestację niewiary w możliwość znalezienia wspólnych płaszczyzn w dialogu Wschód-Zachód i w ślad za tym wezwania do zintensyfikowania zbrojeń. Tego rodzaju sformułowania znalazły się m. in. w przemówieniu J. Lusa. Domagano się także utrzymania równowagi militarnej między państwami NATO i Układu

²² „International Herald Tribune” z 22 XI 1972.

Warszawskiego, zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń morskich. I tak np. komisja wojskowa zaleciła ułatwienie Stanom Zjednoczonym wzmocnienia flanki północnej NATO, w związku z czym padły ostre zdania pod adresem Danii, która zamierza ograniczyć swój budżet wojskowy. Apelowano też o powiększenie wojennego potencjału na Morzu Śródziemnym, Oceanie Indyjskim, na Bałtyku, na Morzu Północnym i w rejonie południowego Atlantyku. Na posiedzeniach tej komisji podkreślano potrzebę zwiększenia wkładów pieniężnych i rzeczowych w obronę Europy zachodniej, co winno skoncentrować się w ramach działającej już „euro-grupy”. Zaznaczono przy tym, że największy wkład do tej pory wniosła Republika Federalna (za 1972 r. kwota 7,5 mld DM).

Oceniając przebieg i rezultaty jesiennej sesji parlamentarzystów NATO podkreślić należy przede wszystkim, iż w czasie obrad dominowały tendencje do pokojowego dialogu ze Wschodem, przy jednoczesnym akcentowaniu potrzeby zachowania umiaru w tym zakresie („ostrożnie z Helsinkami”). Zaakcentować też trzeba niezwykle aktywność przedstawicieli kongresu amerykańskiego, którzy chociaż różnili się niejednokrotnie w swoich wypowiedziach, to jednak zgodnie na pierwsze miejsce wysuwali postulat ściślejszej integracji sojuszników zachodnich ze Stanami Zjednoczonymi. W przeciwieństwie do sesji poprzednich nie pojawiały się tym razem głosy żądające redukcji amerykańskich w Europie. W dyskusjach i zaleceniach wyraźnie zaznaczano wzrost roli „euro-grupy” w zakresie zwiększania potencjału obronnego na odcinku europejskim NATO. Należy wreszcie dodać, że chociaż zalecenia zgromadzenia parlamentarzystów NATO nie są wiążące dla sojuszu atlantyckiego oraz dla jego gremiów naczelnych, to jednak wpływ polityczny delegatów nadaje rezolucjom określoną wagę²³.

W dniu 5 XII 1972 r. odbyła się sesja ministrów obrony „eurogrupy” (dziesięciu europejskich państw — członków NATO) w Brukseli, podczas której nastąpiło podpisanie „oświadczenia na temat zasad współpracy w dziedzinie zbrojeń”. Celem tego aktu jest najoptymalniejsze wykorzystanie technicznych i gospodarczych możliwości Europy zachodniej dla utrzymania aktualnego stanu obrony. Członkowie „euro-grupy”, do której nie należą Francja, Portugalia i Islandia, zamierzają w 1973 r. podwyższyć swój wkład finansowy o 7,5 procent, czyli o 1,5 mld dolarów. Największy udział w tej puli ma W. Brytania i NRF (ta ostatnia 45% ogólnej sumy). Podczas sesji rozważano możliwość dokooptowania do „euro-grupy” Francji, która zaczyna nawiązywać z tą instytucją kontakty²⁴.

W wyniku nowych inicjatyw zmierzających do zwiększenia potencjału obronnego Europy zachodniej w ramach NATO, istnieją warunki — jak podkreślano — by stała się ona nową potężną siłą w dziedzinie produkcji i technologii broni w nadchodzącym dziesięcioleciu. Fakt ten w dużej mierze może się przyczynić do osłabienia presji wywieranej przez kongres amerykański, od lat postulujący większe obciążenie kosztami zbrojeń sojuszników europejskich. Tak np. wkład obronny „euro-grupy” na 1973 r. obejmuje dostarczenie 387 ciężkich czołgów, 1600 nowych modeli pojazdów pancernych, 205 sztuk broni przeciwpancernej, 115 nowoczesnych samolotów, 1936 pocisków zdalnie kierowanych przeznaczonych dla obrony przeciwlotniczej itp. W swym przemówieniu lord Carrington (W. Brytania) oświadczył, że wydatki brytyjskie na zbrojenia w 1973 r. wzrosną o 150 mln funtów. Podobnie minister G. Leber (NRF) stwierdził, że fundusze na obronę sta-

²³ „Der Tagesspiegel” z 27 X 1972; „International Herald Tribune” z 27 X 1972.

²⁴ „International Herald Tribune” z 20, 21 i 22 XI 1972; „Der Tagesspiegel” z 21 i 22 XI 1972 r.; „Neues Deutschland” z 24 i 25 XI 1972.

nowią 27% nowego budżetu NRF i że Niemcy Zachodnie „nie chcą pozostać w tyle za W. Brytanią”²⁵.

Przebieg i konsekwencje wynikające z obrad „euro-grupy” „Die Zeit” skomentowała następująco:

„Sesja euro-grupy w Brukseli udowodniła, że zbrojeniowo-techniczna współpraca zachodnioeuropejskich członków NATO zmierza w kierunku stworzenia ugrupowania militarnego, które pewnego dnia będzie mogło przynajmniej częściowo zastąpić siły zbrojne USA w Europie zachodniej (...) Tak więc zaznaczające się odprężenie nie tylko nie rozbija dawnego ugrupowania, lecz pomaga w dalszej jego integracji”²⁶.

W przededniu otwarcia sesji Rady Ministerialnej NATO odbyło się w Brukseli posiedzenie (6 XII 1972 r.) Komitetu Planowania Obrony z udziałem 14 ministrów obrony krajów członkowskich NATO (bez przedstawiciela Francji). Obrady zainaugurował referat gen. J. Steinhoffa na temat sytuacji obronnej NATO oraz przemówienie sekretarza generalnego NATO — J. Lunsa. Według Steinhoffa, „(...) wiarogodność odstraszania pozostaje kamieniem węgielnym strategii paktu północnoatlantyckiego”, stąd też nie powinno się „ograniczać skuteczności sił zbrojnych na żadnym obszarze”. Jeżeli jednostki bojowe zostaną zredukowane — mówił dalej Steinhoff — wówczas zachodzi konieczność „wzmocnienia potencjału jakościowego dla wyrównania ograniczonego potencjału ilościowego”. W swym referacie Steinhoff domagał się od sojuszników NATO nowych inicjatyw, nowych idei i nowych kierunków myślenia, zwłaszcza wobec zarysowującej się perspektywy podpisania układu w zakresie MBFR.

J. Luns w swym przemówieniu o charakterze politycznym postulował realistyczne rozważenie szans przetargowych oraz możliwości odniesienia sukcesu na odcinku MBFR. Minister NRF G. Leber skoncentrował się przede wszystkim na odrzuceniu przypuszczeń, jakoby przewidywane zmiany w strukturze *Bundeswehry* mogły doprowadzić do zmniejszenia zachodnioniemieckich sił zbrojnych. Zejścia poniżej 460 000 żołnierzy w ogóle nie bierze się pod uwagę — powiedział Leber. Lord Carrington (minister obrony W. Brytanii) zapowiedział wysłanie w 1973 r. przez jego kraj oraz Holandię eskadry okrętów na Ocean Indyjski, nie podał jednak bliższych szczegółów na ten temat. Reprezentujący Stany Zjednoczone sekretarz obrony Melvin Laird (ustępuje ze stanowiska po czteroletniej służbie w departamencie obrony) wygłosił swe pożegnalne przemówienie pełne akcentów i aluzji skierowanych przeciwko tendencjom odprężeniowym. Sugerował też przyjęcie takiej postawy wszystkim członkom sojuszu atlantyckiego. Na temat perspektywy zainicjowania rozmów w sprawie MBFR Laird powiedział: „Jeżeli NATO zachowa realizm, który jest niezbędny dla osiągnięcia pokoju, wówczas będziemy mieli pokój. Jeżeli natomiast NATO łudzić się będzie myślą o pokoju, nie uwzględniając militarnej obrony, groźnym tego następstwem będzie wojna”. Postulował dalej, by rokowania prowadzić z pozycji siły. W związku z tym zwrócił także uwagę na zapewnienie przez Nixona pozostawienia w Europie zachodniej wojsk amerykańskich na dotychczasowym poziomie, chociaż — jak podkreślił — „bardzo trudno będzie zrozumieć przeciętnemu Amerykaninowi, dlaczego ma się on bardziej troszczyć o obronę Europy aniżeli sami Europejczycy”. Wyrażając aprobatę dla wysiłków W. Brytanii i NRF podejmowanych na rzecz podwyższenia budżetów wojskowych

²⁵ „Der Tagesspiegel” z 6 XII 1972; „International Herald Tribune” z 6 XII 1972; „Trybuna Ludu” z 7 XII 1972; „Neues Deutschland” 7 XII 1972.

²⁶ „Die Zeit” z 8 XII 1972.

na 1973 r., wytknął zarazem niektórym członkom sojuszu opieszałość w dziedzinie wzmocnienia obrony (myślał zapewne o Danii i Belgii). Zapowiadając zredukowanie w Europie części amerykańskiego personelu urzędniczego, poinformował o zamierzeniu wysłania na kontynent europejski nowej jednostki lotniczej USA w sile 1000 ludzi ²⁷.

Według zgodnej oceny uczestników posiedzenia Komitetu Planowania Obrony, omówiona sesja burkselska należała do jednej z najbardziej owocnych (min. Leber). Ministrowie osiągnęli zgodność co do wspólnej produkcji zbrojeniowej. W sześciu dziedzinach nastąpić ma zharmonizowanie współpracy, co przyczyni się do obniżenia kosztów produkcji i ujednoczenia systemów zbrojeniowych. Niezależnie od tego ministrowie debatowali nad udoskonaleniem poszczególnych broni i przedyskutowali różne warianty i odcinki kooperacji. Uczestnicy sesji uchwalili dodatkową kwotę 1,5 mld dolarów na zbrojenia w 1973 r. ²⁸

Dnia 6 XII 1972 r. wieczorem odbył się tradycyjny obiad ministrów spraw zagranicznych czterech państw: USA, W. Brytanii, Francji i NRF (William Rogers, Sir Alec Douglas Hume, Maurice Schumann, Walter Scheel), podczas którego rozważano — jak zwykle od lat dwudziestu — problem niemiecki. Tym razem debatowano nad formami ułożenia swoich stosunków z rządem NRD. Uczestnicy obiadu zgodzili się, że USA, W. Brytania i Francja będą miały wolną rękę w nawiązywaniu pierwszych kontaktów i to w tym sensie: „(...) jeżeli układ zasadniczy między NRF a NRD zostanie podpisany dnia 21 XII 1972 r., wówczas zajmą oni stanowisko, które pozwoli im w swobodny sposób ustalić kroki do nawiązania kontaktów z NRD z zamiarem ustalenia w późniejszym terminie stosunków dyplomatycznych”. Kontakty te mają być nawiązane w okresie między podpisaniem układu a jego ratyfikacją przez parlament NRF. Ustalono, że przed ratyfikacją układu zasadniczego nie nastąpi uznanie dyplomatyczne. Wykładnia Waszyngtonu była taka, aby otwarcie kontaktów z NRD nie prowadziło koniecznie do uznania dyplomatycznego, chociaż taki łok przewidziano ²⁹.

Wynikało to z zastrzeżeń rządu bońskiego, który obawia się, że w przypadku formalnego nawiązania stosunków dyplomatycznych, Niemiecka Republika Demokratyczna mogłaby podjąć starania o uzyskanie pełnej suwerenności. Dlatego Republika Federalna wysunęła propozycję, aby przy ustalaniu relacji z rządem NRD sojusznicy otworzyli wpierw misje dyplomatyczne w Berlinie, a jednocześnie, by w tym samym czasie zaniechali formalnego uznania rządu NRD. W swoim wystąpieniu minister Scheel domagał się priorytetu dla Republiki Federalnej w zakresie otwarcia misji dyplomatycznej w Berlinie ³⁰.

Dwudniowa sesja Rady Ministerialnej NATO w Brukseli (7 i 8 XII 1972 r.) zgromadziła 15 ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich NATO. Obrady przebiegały w klimacie zarysowującego się odprężenia w stosunkach między Wschodem a Zachodem, chociaż w wielu wystąpieniach przedstawiciele USA, W. Brytanii i NRF nie brakło ostrzeżeń przed „euforią odprężeniową”. Obrady stały pod znakiem zbliżających się przygotowawczych rozmów do EKBW w Helsinkach. Mówcy zwracali uwagę na konieczność zachowania jednolitego stanowiska wobec nasuwających się nowych problemów i to zarówno w zakresie EKBW, jak

²⁷ „Stuttgarter Zeitung” z 7 XII 1972; „Frankfurter Rundschau” z 7 XII 1972; „Der Tagespiegel” z 7 XII 1972; „International Herald Tribune” z 7 XII 1972.

²⁸ „Die Zeit” z 8 XII 1972.

²⁹ „International Herald Tribune” z 7 XII 1972.

³⁰ „International Herald Tribune” z 8 XII 1972; „Le Monde” z 8 XII 1972.

również na odcinku bliskich już rozmów sondażowych w sprawie MBFR. Wiele miejsca zajmowała również kwestia skoordynowania stanowisk sojuszników wobec sprawy uznania NRD. Jak zwykle, problemy obrony znalazły się także na poczesnym miejscu a wnioski i plany w tym zakresie wysunięte przez militarno-obronne gremia uzyskały pełną aprobatę Rady Ministerialnej. Także list prezydenta Nixona skierowany do Rady, a podkreślający gotowość USA do utrzymania zobowiązań militarnych wobec Europy zachodniej spotkał się z pełną aprobatą członków Rady.

Spśród wystąpień poszczególnych ministrów wybijało się przemówienie sekretarza stanu USA W. Rogersa, który podnosząc gotowość krajów Zachodu do udziału w nadchodzących negocjacjach (EKBW i MBFR), podkreślił konieczność uznania suwerenności wszystkich państw oraz „rezygnacji” z jakichkolwiek praw specjalnych i przywilejów dla wielkich mocarstw w sprawach dotyczących całego świata. Sekretarz stanu USA zaapelował do członków NATO, aby rozmowy w sprawie MBFR uznali za swój główny cel i wyraził opinię, że wstępne rozmowy sondażowe dotyczyć będą m. in. procedury negocjacji programu oraz daty samej konferencji. Rogers wyraził pogląd, że konferencja mogłaby się odbyć jesienią 1973 r., przy czym będzie ona miała charakter wielostronny. Mówca podkreślił też, że w założeniach Waszyngtonu tkwi umocnienie stosunków między Europą zachodnią a Stanami Zjednoczonymi, któremu to problemowi administracja nadaje rangę priorytetową w zakresie stałego, „konstruktywnego dialogu”³¹.

Minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel w swoim wystąpieniu podziękował najpierw sojusznikom z NATO za poparcie, jakie udzielili rokowaniom prowadzonym przez Republikę Federalną w ramach jej polityki wschodniej, której rezultatem było podpisanie układów o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Obecnie — jak powiedział Scheel — jego rząd zamierza przyczynić się do „uaktywnienia polityki światowej”, a Niemcy Zachodnie spodziewają się poparcia dla idei przyszłego zjednoczenia Niemiec opartego na prawie do samostanowienia. Scheel zaapelował, aby sojusznicy nie rozpoczęli „wyścigu do Berlina wschodniego” i by nie podejmowali żadnych akcji w kierunku wymiany ambasadorów z rządem NRD. Odnośnie do EKBW Scheel wysunął postulat zaprezentowania jednolitego stanowiska w Helsinkach i poparł projekt trzystopniowej organizacji konferencji: 1) spotkanie ministrów spraw zagranicznych, 2) obrady w wybranych komisjach, 3) posiedzenie ministrów spraw zagranicznych. Dodajmy, że projekt taki popierała również Francja i W. Brytania. Minister Scheel opowiedział się również za zacieśnieniem stosunków i rozwojem współpracy zarówno w ramach NATO, jak i EWG, kładąc nacisk na intensyfikację relacji tych ugrupowań z USA i Kanadą³².

Przemówienie ministra Schumanna (Francja) zawierało kilka punktów sprzecznych ze stanowiskiem pozostałych członków NATO, zwłaszcza w odniesieniu do konferencji EKBW. Podkreślił on, że problemów militarnych nie powinno się zupełnie wykluczać z obrad EKBW. Zagadnienia te obejmują m. in. sposoby kontroli manewrów i uniknięcia niespodziewanej koncentracji środków militarnych. Szczególne zastrzeżenia wyraził Schumann wobec rozmów na temat MBFR, ponieważ — według niego — mogą one doprowadzić do zneutralizowania obszarów niemieckich. To w konsekwencji mogłoby stordedować dążenia Zachodu do utworzenia

³¹ „International Herald Tribune” z 8 XII 1972.

³² „Die Welt” z 8 XII 1972; „International Herald Tribune” z 8 XII 1972.

politycznej i militarnej unii. Schumann postawił także pytanie, czy *MBFR* nie obniżą stopnia zaangażowania się USA w Europie.

„Jeżeli już ma dojść do rozmów na temat *MBFR* — powiedział Schumann — to powinny one objąć wyłącznie wojska obce (USA i ZSRR), a pominąć problem wojsk narodowych. Redukcja bowiem tych ostatnich zahamowałaby ewolucję idącą w kierunku unii europejskiego kontynentu i doprowadziłaby do zdemobilizowania Europy zachodniej. Wypowiedź Schumanna została dobrze przyjęta przez członków Rady NATO³³.

Po obradach Rady Ministerialnej NATO opublikowany został obszerny komunikat, podsumowujący dyskusje i ustalający wnioski z niej wypływające. Komunikat obejmuje dwa kręgi problemowe: polityczny i wojskowy. W części politycznej, dotyczącej przygotowawczych rozmów do EKBW w Helsinkach, czytamy, że ministrowie zgodzili się konstruktywnie działać w celu osiągnięcia koniecznego porozumienia w sprawie wielostronnych rozmów przygotowawczych, które rozpoczęły się w stolicy Finlandii³⁴. Odnośnie do *MBFR* ministrowie przyjęli do wiadomości, że rozmowy sondażowe rozpoczną się 31 stycznia 1973 r., a właściwe rokowania jesienią tegoż roku. Ważnym punktem politycznym była także kwestia uznania NRD. W tej sprawie Rada poparła dotychczasowe stanowisko NRF, iż nie rezygnuje ona z polityki zmierzającej w przyszłości do zjednoczenia Niemiec³⁵. W wojskowej części komunikatu mówi się o sygnalizowanych wspólnych inicjatywach i akcjach zmierzających do wzmocnienia potencjału zbrojeniowego NATO³⁶ przez większy wkład rzeczowy i pieniężny członków sojuszu, a także przez zmodernizowanie i reorganizowanie produkcji sprzętu zbrojeniowego w ramach europejskich struktur sojuszu. Zaaprobowano też pięcioletni plan rozwoju sił zbrojnych NATO w latach 1973 - 1978. Także zapowiedziany przez rząd Stanów Zjednoczonych zamiar utrzymania swoich kontyngentów wojskowych w Europie na dotychczasowym poziomie został w końcowym komunikacie odpowiednio podkreślony.

W dniach 22 XI 1972 - 15 I 1973 r. odbyła się w Helsinkach pierwsza tura rozmów przygotowawczych do EKBW. Wzięli w niej udział delegaci 32 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady. Pierwsza faza rozmów powszechnie oceniona została pozytywnie. Odpowiednia atmosfera obrad umożliwiła przełamanie wielu rozbieżności w sprawach proceduralnych (trzeba zaznaczyć, że decyzje mogły zapadać wyłącznie na zasadzie wspólnej aprobaty). Ustalona została tematyka następnej fazy rozmów. Delegacja radziecka zgłosiła projekt programu obejmującego dyskusje nad politycznymi problemami bezpieczeństwa w Europie,

³³ „Le Monde” z 9 XII 1972.

³⁴ Wśród komentarzy na temat roli i perspektyw EKBW spotykamy m. in. takie oceny: „Losy EKBW uzależnione są w znacznej mierze od powodzenia drugiej rundy SALT oraz zapowiedzianych na styczeń 1973 rozmów sondażowych w sprawie *MBFR*. Nie ulega wątpliwości, że stopień odprężenia między państwami Europy długi jeszcze czas będzie zależał od stopnia odprężenia między dwoma wielkimi mocarstwami”.

³⁵ „NATO po sesji w Brukseli wykazało solidarność z polityką Bonn w kierunku popierania takiego pokoju w Europie, w którym naród niemiecki w wolnym samostanowieniu osiągnie swój cel” („Die Zeit” z 15 XII 1972).

³⁶ W. Brytania wyraziła gotowość podwyższenia na rok 1973 budżetu wojskowego o 5%. Wydatki na obronę w budżecie Republiki Federalnej stanowią 23%, co równa się brytyjskim funduszom na ten cel. W roku 1973 wydatki na obronę NATO wzrosły o 10 mld dolarów i osiągnęły łączną kwotę 115,5 mld dolarów (z tego na USA przypadało 81,6 mld dolarów, a na Europę 32,9 mld dolarów). Na rok bieżący 10 krajów Europy zachodniej (tzw. „euro-grupa”) wniosie dodatkowo do puli obronnej NATO 1,5 mld dolarów, z czego Republika Federalna pokryje 45% (2,3 mld DM). „Die Zeit” z 15 XII 1972.

współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i w dziedzinie ochrony środowiska oraz przedstawiła propozycję powołania przez konferencję stałego organu konsultacyjnego. Niektóre jednak delegacje usiłowały przeciągnąć rozmowy i chętnie widziałyby dyskusje na tematy merytoryczne, co należy jednak już do właściwej konferencji. Przeważał także pogląd, że problemy wojskowe bezpieczeństwa w Europie winno się rozważać oddzielnie, mianowicie na konferencji dotyczącej MBFR³⁷.

PODRÓŻE, KONTAKTY, MANEWRY — INNE SPRAWY

Minister gospodarki i finansów NRF Helmut Schmidt udał się w dniu 12 VII 1972 r. na dziesięciodniowy pobyt do Stanów Zjednoczonych, aby dokonać otwarcia poligonu i przeprowadzić lustrację jednostek zachodnioniemieckich odbywających w USA przeszkolenie. Podróż tę Schmidt odbył na prośbę swego następcy na stanowisku ministra obrony G. Lebera³⁸.

Herbert Klein, dyrektor Białego Domu, odpowiedzialny za współdziałanie ze środkami masowego przekazu — przybył do NRF dnia 13 VII 1972 r. Wystąpił on w obu programach telewizji zachodnioniemieckiej i odbył we Frankfurcie n. M. konferencję prasową z dziennikarzami zachodnioniemieckimi i amerykańskimi³⁹.

G. Leber (minister obrony NRF) przyjął w dniu 28 VII 1972 r. Andrew Goodpastera (naczelný dowódca wojsk NATO w Europie), dokonując z nim wymiany poglądów. Było to pierwsze spotkanie wyżej wymienionych. Leber miał się wyrazić, że urząd swój traktuje przejściowo, a aktualnie interesuje się specjalnie sprawami związanymi z budżetem wojskowym⁴⁰.

Henry Kissinger w drodze do Moskwy zatrzymał się w Monachium, gdzie przeprowadził rozmowy z kanclerzem Brandtem i ministrem Scheelem na temat polityki wschodniej i problemów NATO. Interesował się także przebiegiem rozmów między NRF a NRD, konferując z Egonem Bahrem, a następnie spotkał się z Barzelem i Straussem⁴¹.

W dniach od 4 X 1972 do 6 X 1972 r. przebywał w Waszyngtonie minister Leber, gdzie spotkał się z sekretarzem obrony M. Lairdem a także z sekretarzem departamentu transportu Johnem Volpem oraz przewodniczącym AFL-CIO Georgerem Meanym. Następnego dnia udał się do El Paso (Texas) na lustrację jednostek Bundeswehry, odbywających tam przeszkolenie⁴².

Dnia 3 X 1972 r. przybył do Nowego Jorku — w drodze do ChRL — minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel, który odbył rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ Kurtem Waldheimem oraz z przewodniczącym jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ — Stanisławem Trepczyńskim. Głównym tematem tych rozmów była sprawa przyjęcia NRF i NRD do ONZ, a także zagadnienia związane z normalizacją stosunków między tymi krajami. Omawiano także problemy EKBW, MBFR i EWG. Scheel spotkał się również z innymi osobistościami przybyłymi na sesję ONZ⁴³.

Na stanowisko ambasadora USA przy NATO w Brukseli prezydent Nixon po-

³⁷ „Trybuna Ludu” z 17 XII 1972.

³⁸ „Frankfurter Rundschau” z 12 VII 1972.

³⁹ „Die Welt” z 14 VII 1972.

⁴⁰ „Neue Zürcher Zeitung” z 28 VII 1972.

⁴¹ „International Herald Tribune” z 11 IX 1972; „Der Tagesspiegel” z 12 IX 1972.

⁴² „International Herald Tribune” z 5 X 1972.

⁴³ „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 5 X 1972; „Neue Zürcher Zeitung” z 6 X 1972.

wołał po Dawidzie Kennedym — Donaldą Rumsfelda, b. kierownika urzędu kontroli płac i cen (*Cost of Living Council*)⁴⁴.

Największe — w ostatnim czterolecu — manewry NATO pod kryptonimem *Strong Express* przeprowadzone zostały w dniach od 14 do 29 IX 1972 r. z udziałem jednostek morskich, lotniczych i desantowych. Odbyły się one na Atlantyku Północnym: między Stanami Zjednoczonymi a Północną Norwegią i Gibraltarem. W manewrach uczestniczyło 300 okrętów, 700 samolotów i 64 tysięcy żołnierzy, marynarzy i lotników oraz 60 statków handlowych. Dowódcą w rejonie Atlantyku był admirał Duncan, w rejonie Kanału La Manche Sir Edwards i admirał Ashmore, a dla odcinka europejskiego — gen. Andrew Goodpaster. Udział w manewrach wzięły jednostki: Kanady, Danii, NRF, Włoch, Luksemburga, Holandii, Norwegii, Portugalii, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i częściowo Francji. Obserwatorzy tych wielkich ćwiczeń wojennych o charakterze militarno-politycznym zauważali, że zorganizowano je w momencie intensyfikacji przygotowań do wstępnych rozmów na temat EKBW. Zwrócono również uwagę, że odbyły się one przed referendum ludowym w Norwegii w sprawie przystąpienia tego państwa do EWG. Przeprowadzając u wybrzeży Norwegii wielki desant przywódcy atlantyccy chcieli m. in. zademonstrować potęgę morską NATO i przekonać Skandynawów (Norwegię, Danię, Islandię), by nie wątpili o sile NATO i by nie tolerowali w swoich krajach tendencji do neutralności⁴⁵.

Dnia 12 X 1972 r. jednostki morskie paktu północnoatlantyckiego rozpoczęły manewry w rejonie Morza Śródziemnego. Uczestniczyły w nich okręty USA, W. Brytanii, Włoch, Grecji i Turcji⁴⁶.

Znamienne wyniki przyniosła ankieta przeprowadzona przez zachodnioniemiecki *Institut für Demoskopie Allensbach*, w której postawiono następujące pytanie: „Jaka byłaby według Pana — najlepsza polityka, czy mamy nadal wiązać się ściśle pod względem militarnym z Amerykanami, czy też mamy podjąć starania w kierunku uzyskania neutralności?”. Odpowiedzi były następujące:

	1969 r.	1972 r.
Za neutralnością	38%	43%
Za sojuszem z USA	50%	37%
Niezainteresowani	12%	20%

W komentarzu biuletynu prasowego *CDU/CSU* „Deutschland Union-Dienst”⁴⁷ zwraca się uwagę, że w okresie między 1969 a 1972 r. zmniejszyła się liczba tych obywateli zachodnioniemieckich, którzy do ścisłego sojuszu między USA a NRF przywiązywali dużą wagę. Przyczynę tego zjawiska biuletyn upatruje w tendencjach izolacjonistycznych występujących w społeczeństwie amerykańskim, co ma wywołać określoną reakcję zachodnioniemieckiej opinii publicznej⁴⁸.

⁴⁴ „Neue Zürcher Zeitung” z 6 XII 1972.

⁴⁵ „International Herald Tribune” z 12 IX 1972; „Frankfurter Rundschau” z 15 IX 1972; „Der Tagesspiegel” z 15 IX 1972; „Neue Zürcher Zeitung” z 19 IX 1972.

⁴⁶ „Der Tagesspiegel” z 13 X 1972.

⁴⁷ „Deutschland Union — Dienst” z 7 XI 1972.

⁴⁸ Wydaje się jednak, że na to zjawisko wpływają jeszcze inne fakty, których biuletyn opozycyjnej *CDU/CSU* nie może albo też nie chce podać. Mianowicie zmanifestowana w polityce socjaldemokratycznego rządu swoista samodzielność, zwłaszcza na odcinku polityki wschodniej oraz sukcesy w tym zakresie, wywarła wpływ na społeczeństwo zachodnioniemieckie. Realizm polityczny, który podyktował rządowi Brandta zrezygnowanie z pozycji już dawno zdewaluowanych i sprawdzenie się tego kursu politycznego w opinii światowej wraz ze wzro-

*

Nie można rozpatrywać kształtowania się dwustronnych stosunków zachodnio-niemiecko-amerykańskich w drugim półroczu 1972 r. bez umieszczenia ich w nurcie ogólnoeuropejskich inicjatyw, które w tym okresie znalazły wyraz w wielostronnych dyskusjach, konsultacjach i naradach. Nie ulega chyba wątpliwości, że do czasu wizyty Nixona w Moskwie, gdzie prezydent amerykański wyraźnie opowiedział się za pokojowym współistnieniem Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, ramy polityki wschodniej w praktyce wytyczał socjaldemokratyczny rząd kanclerza Brandta. Dopiero zmiany w orientacji amerykańskiej oraz szereg porozumień zawartych przez Nixona w Moskwie, stwarzających wstępną podstawę do normalizacji stosunków USA - ZSRR, zepchnęły na drugi plan „wschodnie otwarcie” kanclerza Brandta, chociaż nie odebrały mu zasług swego rodzaju pionierstwa w tym zakresie. Jest bowiem oczywiste, że stosunki między USA i ZSRR będą decydująco wpływać na całokształt relacji Wschód-Zachód.

W tym kontekście widzieć trzeba rozwój i kształtowanie się stosunków zachodnio-niemiecko-amerykańskich, tym bardziej że — mimo pozorów pełnej aprobaty manifestowanej przez Waszyngton dla polityki rządu Brandta — pozostaje jeszcze szereg zastrzeżeń i obaw, aby kanclerz — usatysfakcjonowany postępem w zakresie polityki wschodniej — nie chciał zbyt samodzielnie kroczyć własnym kursem, co ze względów strategiczno-politycznych (a także chyba prestiżowych), nie może być wygodne dla atlantyckiego mocarstwa. Także negocjacje prowadzone w ramach SALT między USA a ZSRR zawierają w sobie daleko idące konsekwencje, które wpłynąć mogą na układ stosunków w sojuszu atlantyckim, a zwłaszcza na relacje między NRF a USA.

Obecnie — jak się wydaje — Stanom Zjednoczonym zależy przede wszystkim na spoistości wewnątrz sojuszu atlantyckiego, co wcale niełatwo zrealizować. Wielu trudności dostarcza zwłaszcza płaszczyzna gospodarczo-walutowa. W każdym razie spoistość tę łatwiej będzie można osiągnąć w dziedzinie militarnej aniżeli polityczno-gospodarczej (EKBW, MBFR, EWG). Akcentowane ostatnio przez Waszyngton sformułowania o potrzebie zwrócenia większej uwagi na sprawy europejskie i zamiary nadania partnerstwu europejsko-amerykańskiemu nowych, realniejszych treści, dowodzą, że Stany Zjednoczone pragną jeszcze ściślej związać Europę zachodnią ze sobą. Tym razem jednak na zasadach bardziej określonej równorzędnych partnerów. W tym nowym programie europejskim, który pragnie realizować Nixon w czasie swej drugiej kadencji, Republice Federalnej pod rządami Brandta z pewnością przypadnie nie mniejsza rola aniżeli za czasów kanclerstwa Adenauera i jego następców, chociaż już niewątpliwie w innych wymiarach i układach.

Marian Jaśkowski

stem prestiżu Republiki Federalnej, przywrócił wiarę obywateli zachodnioniemieckich w możliwość dyskutowania na forum międzynarodowym własnych sił i zamierzeń.